Prof. Dr. JERZY SMOLEŃSKI

Rozwój i stan naukowej pracy geograficznej
w ośrodku krakowskim.

Osobne odbicie z „Pamiętnika I. Zjazdu Koleżeńskiego Geografów Krak.“

Geografja nie jest jedną z tych umiejętności, które zrodziły się i wyodrębniły od innych przed niedawnym czasem skutkiem specjalizacji wiedzy. Jest nauką starą. Chcieć przedstawić obraz jej rozwoju w Krakowie, mając przed oczyma mury Kazimierzowskiego zamku i Jagiellońskie wieżyce, toby znaczyło cofnąć się myślą w przeszłość o lat pół tysiąca, wywoływać kolejno wielkie postacie Kopernika i Długosza, Jana z Głogowy i Jana z Stobnicy, Macieja z Miechowa i Marcina Bielskiego i tylu innych — aż do Jana Śniadeckiego i Pola, przejść historję naszej prastarej Wszechnicy — połowę dziejów nauki polskiej!

Ale wszak Zjazd ten koleżeński, to zjazd dawnych uczniów Jagiellońskiej szkoły, którym znaczenia jej wielkich i starych tradycyj przypominać nie potrzebuję. Kogóż z nas pod sklepieniami gotyckich krużganków Collegii Maioris nie owiewało tchnienie dostojnej i szacownej przeszłości, kto z wzruszeniem nie czytał w spisach dawnych scholarów i mistrzów nazwisk wielkich, czcią otoczonych i sławą naukową. Młodziencza pierś dumą wzbierała

i nieomal z pobłażliwą wyższością myśleliśmy o innych, młodszych uczelniach, zanim nie przyszła refleksja, że większe tradycje — to większe obowiązki.

Ale nie o dawność tradycyj naukowych Krakowa tu chodzi, ani o obraz przeszłości. Celem mego przemówienia jest przedstawienie warunków, w jakich odbywa się praca naukowa geograficzna w środowisku krakowskiem, określenie jej charakteru, kierunków i możliwości, zorjentowanie członków Zjazdu, którzy z środowiska tego wiedzę czerpali, o zmianach tych warunków i rozwoju pracy w ciągu kilku, czy kilkunastu lat, dzielących ich od ławy uniwersyteckiej. Od tego obrazu zależy ustosunkowanie się indywidualne Kolegów do tego lokalnego ogniska nauki, do którego jedni zbliżyć się zapragną poto, by się przy niem ogrzać i oświecić, inni zechcą je może w miarę sił sami podsycić, by żywszym strzeliło płomieniem.

Najstarsi z kolegów studjowali w Krakowie geografję, słuchając wykładów prof. Szwarcenberg-Czernego. Były to czasy dla geografjj przełomowe Zmagały się wówczas dwa kierunki: historyczny i przyrodniczy, przyczem drugi z nich miał niebawem na pewien czas zyskać przewagę. Prof. Czerny był raczej zwolennikiem pierwszego. Sumienny i pracowity informator, autor kilku cenionych zagranicą studjów naukowych, pracowni, w której wdrażałby w pracę badawczą, nie stworzył. A jednak wśród jego uczniów byli badacze tej miary, co Romer i Bujak, z jego szkoły wyszedł klimatolog dr. H. Weigt i wytrawny pracownik na polu metodyki i dydaktyki dr. Fuchs. Zaznaczyć zresztą trzeba, że równocześnie prawie umiejętności sąsiednie i dla geografji pomocnicze, świetnych w Krakowie posiadały przedstawicieli — jak Rudzki, Smoluchowski, Bujak, Potkański, Raciborski.

Pracownia geograficzna powstała w Uniwersytecie Jagiellońskim dopiero z habilitacją Ludomira Sawickiego. Działalność jego geografję w Krakowie na nowe odrazu wprowadziła tory. Ćwiczenia i wycieczki stały się integralną częścią studjów. Celem było nietylko nauczanie, ale wdrażanie w metody pracy badawczej. Równocześnie habilitował się do geografji fizycznej Smoleński. Ramy studjum geografji zaczęły się rozrastać. Do dwóch już niebawem katedr — prof. Sawickiego i Smoleńskiego — i dwóch seminarjów przybywa lektorat i wykłady kartografji prof. Korbla, ćwiczenia proseminaryjne, ćwiczenia i wykłady geodezji i meteorologji prof. Piątkiewicza, pracownia geoplastyczna. Nie za-

mierzam tu jednak opisywać zmian w organizacji studjów, rozwoju Instytutu, wszak chodzi o pracę naukową. Wystarczy zaznaczyć, że przygotowanie do niej staje się w Krakowie łatwiejsze, coraz bardziej pełne. Skutki nie dają długo na siebie czekać. Śladem licznych prac prof. Sawickiego, odnoszących się niemal do wszystkich działów geografji i kilku rozpraw Smoleńskiego, głównie morfologicznych, pojawiać się zaczynają oryginalne studja uczniów.

Z zakresu geografji fizycznej mamy pracę: Małkowskiego o wydmach, Gadomskiego o glacjologji pn. Tatr, Medweckiej o gęstości sieci wodnej wyżyny Małopolskiej, Halickiego o morfologji Podhala, Czorta i Sarnickiego o podziale Beskidu Zachodniego. Zasługą prof. Sawickiego było zapoczątkowanie nowej ery w dziejach badań jeziornych w Polsce. Sam opracował jeziora Tatrzańskie i szereg niżowych, organizował wyprawy badawcze, znajdował naśladowców i kontynuatorów.

Szczególnie jednak rozwinęły się prace w zakresie antropogeografji. Za wzorem studjów prof. Sawickiego nad szałaśnictwem w zach. Karpatach poszły oryginalne rozprawy dr. Kubijowicza i dr. Pacewiczowej. Polska nauka w tym kierunku badań stanęła na czele stworzonej przez I. Zjazd Geografów Słow. międzynarodowej organizacji. Geografji miast poświęcone były rozprawy Męcińskiego, dr. Kubijowicza, dr. Leszkowej. Nie brakło badań nad geografją osad i komunikacji — prowadzi się je dalej — w toku są również studja geograficzno polityczne. Z szeregu prac, związanych z historją geografji, najważniejszą była monografja o Polu dr. Niemcównej.

Zakresowi geografji regjonalnej odpowiadają opracowane w Instytucie Geograficznym monografje powiatów Rzpltej — kilkadziesiąt ich jest w przygotowaniu, pierwsza o Wieliczce ukaże się niebawem w druku.

W ostatnich czasach zwrócono się w Krakowie również do badań nad zagadnieniami wschodniej Europy. Studja w tym kierunku podjął dr. Kubijowicz.

Dział geografji gospodarczej, tak niezmiernie ważny ze względu na praktyczną doniosłość naukowego oświetlenia naturalnych podstaw udziału poszczególnych obszarów Polski w całokształtcie ekonomicznego życia państwa i wskazujący drogi do jego geograficznej racjonalizacji, uprawiany jest również żywo w Instytucie Geograficznym U. J. Nad zagadnieniami z tego zakresu pracuje

dr. Ormicki z szeregiem młodszych współpracowników, wyzyskując w geograficznym kierunku odnośne materjały statystyczne i starając się nowe w tych badaniach stwarzać metody. Zaznaczyć trzeba, że powołane przed dwoma laty w Krakowie do życia Wyższe Studjum Handlowe, uczelnia o charakterze szkoły akademickiej, wymagając od słuchaczy samodzielnego stosowania metod naukowych przy analizie zjawisk gospodarczych, staje się pod kierunkiem prof. Sawickiego czynną placówką badań teoretycznych na polu geografji ekonomicznej, a specjalnie handlowej — posiadając zaś własny organ p. t. „Wiedza Handlowa", na jego łamach publikować będzie mogła wyniki studjów z tego zakresu. Tu więc warunki pracy zapewnione są na przyszłość i przedstawiają się pomyślnie.

Wyniki badań naukowych, dokonywanych przez pracowników Instytutu Geograficznego Uniw. Jag., ogłaszane były w różnych wydawnictwach: w publikacjach Polskiej Akademji Umiejętności, w „Kosmosie", „Przeglądzie Geograficznym", „Czasopiśmie Geograficznem" i i. Od kilku lat Instytut posiada własne publikacje p. t. „Prace Instytutu Geograficznego U. J.", wychodzące pod redakcją prof. Sawickiego. Z Instytutu też wyszedł Juljusz Jurczyński, zdolny organizator Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografji i zasłużony kilkuletni pierwszy redaktor „Czasopisma Geograficznego".

Wspomnieć tu wreszcie należy o działalności Koła Geografów Uczniów U. J., które wśród członków swych propaguje również samodzielną pracę badawczą i wydaje naukowe sprawozdania.

Najważniejszym kierunkiem pracy geograficznej, zrodzonym w środowisku Krakowa a związanym niejako personalnie z Instytutem Geograficznym U. J., jest polska akcja ekspedycyjna „Orbisu", zorganizowana i prowadzona przez prof. Sawickiego, której inauguracją była przeszłoroczna pomyślnie dokonana i owocna wyprawa w głąb Azji Mniejszej.

Przejdźmy do placówek pracy geograficznej poza Instytutem Geograficznym.

Historja geografji matematycznej i fizycznej oraz nauk pokrewnych z czasów średniowiecza i epoki odrodzenia znajduje oparcie w uniwersyteckiem Seminarjum Historji Umiejętności Ścisłych, prowadzonem przez zasłużonego autora monumentalnego dzieła o Koperniku: profesora Birkenmajera. Pamiętać należy, że księgozbiory i archiwa krakowskie — przede-

wszystkiem Bibljoteki Jagiellońskiej — zawierają materjały bynajmniej jeszcze w zupełności nie wyzyskane, które niejednego jeszcze dostarczyć będą mogły ważnego przyczynku do dziejów geografji w Polsce, i że praca w tym kierunku posiada w Uniwersytecie Krakowskim chlubne a niedawne tradycje w działalności naukowej prof. Bujaka, który kilku pierwszorzędnej wartości studjami wzbogacił ten dział naszej wiedzy. Dowodem, że tradycja ta nie została przerwana, są powstające nadal w Krakowie prace, odnoszące się do historji geografji w Polsce, jak np. ostatnio monografja, poświęcona mapom Perthéesa, napisana przez dr. Buczka, ucznia prof. Semkowicza.

Badania w zakresie geografji historycznej dwa posiadają w Krakowie ogniska twórcze. Jednem jest prowadzone przez prof. Semkowicza Seminarjum nauk pomocniczych historji w Uniw. Jagiell., drugiem Komisja Akademji Umiejętności dla Atlasu Historycznego Polski, pod tegoż pozostająca przewodnictwem. W Seminarjum prof. Semkowicza, gdzie metodom geografji historycznej poświęca się osobne kursy ćwiczeń, wykonane zostały w ostatnich latach lub zainicjowane, oryginalne rozprawy — jak dr. Mochnackiego o zasięgu pra-lasu i pierwotnem osadnictwie na wyżynie Małopolskiej lub dr. Dobrowolskiej o osadnictwie w dorzeczu Wisłoki. Praca, mająca na celu odtworzenie historycznego krajobrazu Polski i dziejów jej osadnictwa, idzie tu więc w kierunku, zapoczątkowanym przed 50 laty przez Tadeusza Wojciechowskiego, kierunku, którego świetny rozkwit za czasów Potkańskiego i krakowskiej działalności Bujaka stworzył z Krakowa główne w Polsce ognisko badań historyczno-geograficznych. Drugą — obok Uniwersytetu — placówką tych badań w Krakowie jest istniejąca od kilku lat w łonie Polskiej Akademji Umiejętności Komisja dla Atlasu Historycznego Polski. Organizuje ona prace, skierowane do stworzenia zbiorowemi siłami Atlasu, oraz Słownika Geograficzno-historycznego Polski. Krakowski Oddział Komisji, który przygotował już do wydania „Mapę Województwa Krakowskiego w dobie Sejmu 4-letniego“, zatrudnia również młodsze siły naukowe z grona słuchaczy historji i geografji, stanowiąc dla nich doskonałą szkołę przygotowującą do samodzielnych badań.

W związku z celami Komisji pozostaje przedsiębrana przez nią inwentaryzacja źródeł historyczno-geograficznych i starszego materjału kartograficznego. W Krakowie trud ten niezmiernie pożyteczny podjęła p. dr. Dobrowolska. Komisja posiada wła-

sne publikacje, które zamieszczając rozprawy również w dalszym do samego Atlasu pozostające stosunku, stają się organem ogólnym, skupiającym polską historyczno-geograficzną produkcję.

Pierwszorzędną — można powiedzieć przodującą — w Polsce rolę odegrał Kraków w rozwoju polskich badań fitogeograficznych i zajmuje ją i obecnie. Już w połowie zeszłego wieku miała geografja roślin w Krakowie tej miary przedstawicieli jak Warszewicz i Jelski, później Kotula. Nawiasem tylko wspomnę, że docentem botaniki w Jagiellońskim Uniwersytecie był Antoni Rehman, zanim objął pierwszą katedrę geografji we Lwowie. Przełomowe jednak poprostu znaczenie miała w rozwoju badań fitogeograficznych w Krakowie krótka, ale niezmiernie owocna działalność nieodżałowanego prof. Raciborskiego. Przygotowała ona grunt dla pracy jego ucznia i następcy na katedrze botaniki, prof. Szafera, który wychowawszy sobie cały szereg poważnych współpracowników stworzyć zdołał polską szkołę geografów roślin, której wpływ oddziaływa na całą Polskę. Do niej należy St. Kulczyński — obecnie profesor Lwowskiego Uniwersytetu, — dr. Br. Pawłowski, dr. Aniela Kozłowska, dr. Lilpop, dr. Szafran, dr. Sokołowski i inni, chlubnie już w nauce polskiej zapisani przez oryginalne prace, tyczące geografji i socjologji roślin.

W zakresie tak bliskiemi związkami złączonej z geografją etnografji, istnieje w Krakowie ciągłość pracy naukowej od czasów Pola. Tu pod koniec życia działał twórca etnografji polskiej Oskar Kolberg, tu pracował Żegota Pauli, a wydawnictwa Akademji obfitują w rozprawy i materjały, odnoszące się do tego działu wiedzy. Skupiały się one w publikacjach Komisji Antropologicznej — podobnie jak w Uniwersytecie, oparciem dla studjów etnograficznych była katedra antropologji, zajmowana ongi przez Izydora Kopernickiego a później — po dłuższej przerwie — przez prof. Talko-Hryncewicza. Jego uczniem i asystentem był dzisiejszy profesor etnologji w Uniwersytecie Poznańskim i dyrektor Muzeum Etnograficznego w Warszawie Eugenjusz Frankowski.

Obecnie dwie posiada Uniwersytet Jagielloński katedry etnografji: jedną z nich, etnologji i etnografji, zajmuje prof. J. St. Bystroń, drugą, poświęconą wyłącznie etnografji słowiańskiej, kieruje dr. Kaz. Moszyński. Z obu zakładów wychodzą naukowe prace, akcję zaś wydawniczą w tym zakresie prowadzi istniejąca od 2 lat

odrębna Komisja Etnograficzna Polskiej Akademji Umiejętności. Na łamach jej publikacyj pojawiają się zresztą i czysto geograficzne rozprawy — jak dr. Zaborskiego z Warszawy studjum o kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu i dr. Kubijowicza o szałaśnictwie w Zachodnich Beskidach. Dodać wreszcie można, że ważną pomocą dla pracy z zakresie etnografji jest Muzeum Etnograficzne, mieszczące się na Wawelu, powstałe głównie dzięki staraniom zasłużonego seniora krakowskich etnografów, inspektora Seweryna Udzieli.

W zakres pracy geograficznej wchodzi prócz działalności badawczej również organizacyjna i propagandowo-popularyzacyjna. Tę podjął na terenie krakowskim istniejący od r. 1922 Oddział Polskiego Towarzystwa Geograficznego, tego Towarzystwa, którego dziesięciolecie dzisiaj święcimy. Przed tem zebraniem, złożonem — jak sądzę — prawie wyłącznie z członków Towarzystwa, zadań i dziejów naszego Oddziału szczegółowo przedstawiać nie potrzebuję. Urządzając odczyty publiczne i zebrania naukowe krzewić się on stara wiedzę geograficzną i zrozumienie dla jej społeczno-narodowego znaczenia. Publikuje miesięcznik informacyjno-bibljograficzny p. t. „Wiadomości Geograficzne“, będący obok poświęconego naukowym artykułom i rozprawom „Przeglądu Geograficznego“ drugim organem Towarzystwa. Umożliwia wreszcie członkom korzystanie z bibljoteki i czytelni czasopism fachowych Instytutu Geograficznego.

Skupiając geografów i sympatyków geografji na ciaśniejszem terytorjum utrzymuje jednak Oddział Krakowski P. T. G. najściślejszy związek z swą warszawską macierzą w poczuciu, że przez podkreślenie solidarności i łączności ideowej między dzielnicami wolnej Rzeczypospolitej przyczynia się do zatarcia przeciwieństw wytworzonych przez rozbiorowe kordony.

Instytucją naukową już nie o lokalnym krakowskim, lecz ogólno-polskim charakterze, jest istniejąca od 4 lat przy Akademji Umiejętności Komisja Geograficzna. Formalnie związana z Krakowem jako siedzibą Akademji, skupia ona współpracowników z całej Polski, mając za zadanie organizowanie prac zbiorowych na polu geografji, inicjatywę i popieranie badań naukowych. Prezesem jej jest od początku prof. Eugenjusz Romer. Pełniąc zrazu funkcję Narodowego Polskiego Komitetu Międzynarodowej Unji Geograficznej, do której Polska od kilku lat należy, reprezentowała Komisja geografję polską w kraju i tworzyła jej

przedstawicielstwo na terenie międzynarodowym. Organizowała udział Polski w Kongresie Międzynarodowym Geograficznym w r. 1925 w Kairze, urządziła II. Zjazd Słowiańskich Geografów i Etnografów w Polsce w roku ubiegłym. Z chwilą, gdy Akademja przed paru miesiącami powołała do życia Narodowy Komitet Geograficzny jako odrębną instytucję, Komisja oddać się mogła swym właściwym zadaniom. W roku przeszłym rozdała szereg subwencyj na terenowe badania geograficzne w różnych obszarach Polski, w tym roku rozpoczyna akcję wydawniczą i urządzanie posiedzeń naukowych. Jej rozwijająca się działalność odegra niewątpliwie poważną rolę w organizacji pracy geograficznej w Polsce, a więc i w krakowskim ośrodku.

Warunki pracy geograficznej polegają nie tylko na istnieniu jej własnych warsztatów. Doniosłe znaczenie ma ogólna atmosfera naukowa, którą stwarza zespół placówek, choćby różnym poświęconych umiejętnościom. Geografja, jako nauka o charakterze syntetycznym w zespole takim najkorzystniej rozkwitać może, dzieląc z licznemi naukami metody lub przedmiot badania. Kraków pod tym względem stanowi wyjątkowo korzystne środowisko. Liczne pracownie i katedry uniwersyteckie, wykłady nauk sąsiednich i pomocniczych, przystosowane nieraz do potrzeb geografów, pozwalają im na wszechstronne przygotowanie do pracy samodzielnej. Szereg twórczych placówek badawczych dostarcza nowych materjałów, dających się wyzyskać w odrębnem, geograficznem ujęciu. Do tego wreszcie dołącza się samo położenie Krakowa na zetknięciu odmiennych fizjo- i antropogeograficznych krain, nastręczające bogate pole do obserwacji i badań.

Kończąc stwierdzam, że praca geograficzna w Krakowie tak jak w przeszłości chlubić się może doniosłemi wynikami, tak i w przyszłości zapewniony ma pomyślny rozwój. Zadania ma przed sobą wielkie — aby im sprostać zdołała, konieczne jest współdziałanie szerszych kół i pełniejsze niż dotychczas zrozumienie jej wagi w społeczeństwie. Gwarantować jej przyszłość może nie rosnąca z roku na rok ilość słuchaczy uniwersyteckich, którzy nieraz po skończonych studjach zrywają kontakt z nauką, lecz liczba tych, którzy wyszedłszy z pracowni poczuwają się do obowiązku dalszej działalności naukowej i wyzyskania dla celów badawczych i społecznych tej wiedzy, którą w uniwersytecie zyskali. Oby ich było jaknajwięcej!